

## "Przyjdzie czas, kiedy, zabiorą im Pana młodego, a wtedy będą pościć." (Mt 9,15)

W Wielkim Poście szykujemy się **do przeżycia Świat Paschalnych**, nie tylko po to by wspomnieć Paschę (czyli przejście) Izraela z Egiptu do Ziemi Obiecanej, by przeżyć Paschę Pana Jezusa ze śmierci - przez krzyż, Mękę i śmierć - do życia i zmartwychwstania, ale także by przygotować się do naszej Paschy (czy naszych Pasch).

Przed nami trudna Pascha, kiedy zabraknie Eucharystii... Bo Msze święte mają być odprawiane bez udziału wiernych... Śmiało można powiedzieć, że jest i będzie to Krzyż - i dla wiernych świeckich, niemogących uczestniczyć we Mszy świętej, i dla kapłanów, którzy mają odprawiać sami...

Z poprzednich Pasch trzeba wyciągnąć lekcje by nie powtarzać błędów i dobrze przeżyć tę naszą :

1. Izraelici w drodze do Ziemi Obiecanej SZEMRALI przeciwko Bogu... Takie ryzyko, czy wręcz pokusa istnieje dalej.

Lekcja dla nas - nie szemraj, Bóg prowadzi.

2. To że ten czas nazywa wielu wielkimi rekolekcjami to wiemy, ale można i trzeba nazwać go Wielką Drogą Krzyżową (której przecież razem nie możemy odprawić). I co do krzyża trzeba powiedzieć jedno - krzyża nie rozumie się od razu, KRZYŻ SIĘ ROZUMIE PO CZASIE.

Lekcja dla nas - weź krzyż. Nie próbuj rozumieć, weź - jak Jezus, on/On prowadzi do życia.

3. Ostatnie, już bez odniesienia do Pasch: Pomyśl o Maryi bolesnej, o Skrzatuskiej Pani, która trzymając martwe ciało Jezusa na kolanach jako jedyna NIE STRACIŁA NADZIEI ... I dlatego od jakiegoś czasu nazywamy ją w Skrzatuszu Matką Nowej Nadziei, czy podtrzymującą nadzieję.

Lekcja dla nas - zawierzać Maryi, Tej która w największej tragedii, przy utracie Jezusa, nie straciła nadziei.

Maryjo, uproś nam nadzieję, naucz wziąć krzyż bez konieczności rozumienia i ustrzeż od szemrania, byśmy jak Ty w zawierzeniu Ojcu rozważali wszystko (tylko) w sercu  
Pani Skrzatuska - módl się za nami!

Módlmy się za siebie nawzajem. Bardzo tego potrzebujemy

ks. Wojciech Pawlak